

Motto: „Zważ tedy na dobroć i surowość Bożą - surowość dla tych, którzy upadli,
a dobroć Bożą względem ciebie, o ile wytrwasz w dobroci,
bo inaczej i ty będziesz odcięty.”

List Pawła do Rzymian rozdział jedenasty werset dwudziesty drugi.

Dobroć i surowość Boga.

Wstęp.

Przypatrz się jak miłość Boża splota się z surowością Bożą, niczym nici w misternym haftowaniu losu ludzkiego. Boże nici to gwarancja pięknych wzorów, podziwianych przez cały wszechświat i istoty duchowe. Ci, którzy wytrwali w dobroci Bożej są wspaniałym arcydziełem, dziełem Ducha Świętego we współpracy z człowiekiem. Jedynie ci, którzy idą drogą Ducha Świętego żyjąc w erze Ducha potrafią dostrzec doskonałość dzieła, przez wybitne wyróżnienie się duchowe spośród innych ludzi.

Takim wspaniałym dziełem Ducha Świętego i człowieka jest życie Abrahama, o którym Jezus Chrystus powiedział: „Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba i wszystkich proroków w Królestwie Bożym, siebie samych zaś precz wyrzuconych.” *Ewangelia według Łukasza rozdział trzynasty werset dwudziestu ósmy.* Dwie grupy ludzi, jedni w Królestwie Bożym a drudzy w miejscu płaczu i zgrzytaniu zębów. Tak bezpośredniego stwierdzenia, że Abraham, jego syn Izaak i jego wnuk Jakub będą w Królestwie Bożym nie ma w całym Piśmie Świętym. Dodatkowo Henoch, Mojżesz i Eliasz wstąpili do nieba. „Henoch chodził z Bogiem, a potem nie było go, gdyż zabrał go Bóg.” *Pierwsza Księga Mojżeszowa rozdział piąty werset czwarty*; „Tymczasem archanioł Michał, gdy z diabłem wiódł spór i układał się o ciało Mojżesza, nie ośmielił się wypowiedzieć bluźnierczego sądu, lecz rzekł: Niech cię Pan potępi.” *List Judy werset dziewiąty*; „A gdy oni szli dalej wciąż rozmawiając, oto rydwan ognisty i konie ogniste oddzieliły ich od siebie i Eliasz wśród burzy wstąpił do nieba.” *Druga Księga Królewska rozdział drugi werset jedenasty.*

Dialog Jezusa z ukrzyżowanym łotrem na krzyżu i zapewnienie go o zbawieniu jest wyjątkowe. „I rzekł: Jezu, wspomnij na mnie, gdy wejdiesz do Królestwa swego. I rzekł mu: Zaprawdę, powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju.” *Ewangelia według Łukasza rozdział dwudziesty trzeci werset czterdziesty drugi i czterdziesty trzeci.* Można sobie tutaj teoretyzować jak doszło do takiej sceny w tak tragicznym momencie. Dlaczego Jezus ulaskawił złoczyńcę dając mu prawo bycia w raju? Jest tylko jedna odpowiedź, Jezus otrzymał od Ojca władzę sądzenia i nikt nie może zakwestionować Jego decyzji, gdyż: „I dał mu władzę sądzenia, bo jest Synem Człowieczym.” *Ewangelia według Jana rozdział piąty werset dwudziesty siódmy.* „Gdyż wyznaczył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił, potwierdzając to wszystkim przez wskreszenie go z martwych.” *Dzieje Apostolskie rozdział siedemnasty werset trzydziesty pierwszy.*

Dokładna analiza dialogu pomiędzy złoczyńcami a Jezusem pozwala przypuszczać, dlaczego jeden ze złoczyńców będzie w raju, lecz to wymaga osobnego opracowania. „Tedy jeden z zawieszonych złoczyńców urągał mu, mówiąc: Czy nie Ty jesteś Chrystusem? Ratuj siebie i nas. Drugi natomiast, odezawszy się, zgromił tamtego tymi słowy: Czy ty się Boga nie boisz, choć taki sam wyrok ciąży na tobie? Na nas, co prawda sprawiedliwie, gdyż słuszną ponosimy karę za to, co uczyniliśmy, Ten zaś nic złego nie uczynił. I rzekł: Jezu, wspomnij na mnie, gdy wejdiesz

do Królestwa swego.” *Ewangelia według Łukasza rozdział dwudziesty trzeci werset trzydziesty dziewiąty do czterdziestego drugiego.*

Szczególnie w obecnym opracowaniu zajmę się tylko Abrahamem, aby studiując jego życie i współpracę i społeczność z Bogiem znaleźć odpowiedź na nurtujące nas pytanie. Co takiego uczynił Abraham, że został wymieniony przez Jezusa na pierwszym miejscu wśród zbawionych i jak naśladować Abrahama?

Obserwowanie.

„Ustanowiłem cię **badaczem** wśród mojego ludu, abyś poznał i badał ich postępowanie.”
Prorocstwo Jeremiasz rozdział szósty werset dwudziesty siódmy 6,27.

„Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa - winni byli **poznać**, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je, bowiem Twórca piękności; a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw - winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. Ci jednak na mniejszą zasługują nagane, bo wprowadzicie błądzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. Obracają się wśród Jego dzieł, **badają**, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą.” *Księga Mądrości rozdział trzynasty werset trzeci do siódmego.*

„Chwałą Bożą jest rzecz ukryć, a chwałą królów rzecz **zbadać**”. *Przypowieści Salomona rozdział dwudziesty piąty werset drugi.*

„Ale ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego! Wielu będzie to **badać** i wzrośnie poznanie”. *Księga Daniela rozdział dwunasty werset czwarty.*

„Którzy byli szlachetniejszego usposobienia niż owi w Tesalonice; przyjęli oni Słowo z całą gotowością i codziennie **badali** Pisma, czy tak się rzeczy mają”. *Dzieje Apostołów rozdział siedemnasty werset jedenasty.*

„Każdy zaś niech **bada** własne postępowanie, a wtedy będzie miał uzasadnienie chluby wyłącznie w sobie samym, a nie w porównaniu z drugim”. *List do Galacjan rozdział szósty werset czwarty.*

„Umiłowani, nie każdemu duchowi wierzcie, lecz **badajcie** duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat”. *Pierwszy List Jana rozdział czwarty werset pierwszy.*

Wyobraź sobie autentyczną scenę. Młode małżeństwo, zamieszkujące blok wielomieszkaniowy, opuszcza nagle swoje mieszkanie o godzinie piątej nad ranem, pozostawiając w domu jednorocznego syna, który płacze straszliwie. Wieść ta wywołała wzburzenie wśród sąsiadów, lecz ty dobrze znasz owych ludzi i wiesz, że to dusze dobre, troszczące się o swe dziecko. Nie spieszysz się z osądem, nie wyciągasz pochopnych wniosków. Czyżby zaszło coś nadzwyczajnego, czego teraz nie możesz pojąć? Nie chcesz spekulować pochopnie. Znając ich charaktery, jako ich przyjaciel, ufasz, że istnieje uzasadnienie, które zmieni obraz tej sytuacji. A finał tej opowieści? Narodziny drugiego dziecka w rodzinie, co skłoniło rodziców do nagłego

wyjazdu do szpitala, gdyż żona nagle poczuła bóle porodowe. Po pół godzinie mąż wrócił do domu, a życie wróciło do normy.

Podobnie, kiedy widzisz, że woźnica surowo traktuje konia, gdy wóz zaczyna sunąć w dół ku przepaści, bijąc go batem, może to wydać się okrutne. Lecz rozważ, że może to być jedyny sposób na uratowanie całego zaprzęgu, ładunku i konia przed katastrofą.

Takie wydarzenie ukazuje postawę chrześcijańską w obliczu niepełnych faktów, które mogą być mylnie interpretowane, prowadząc do szybkich osądów. To tanie chrześcijaństwo, płytkie i niezbyt wymagające refleksji, bądź po prostu niezdolne do powstrzymania się od osądów bez pełnej wiedzy.

Nasze osądzanie rzeczywistości rozciąga się na nasze jednostkowe doświadczenie, według którego przedwcześnie wyciągamy wnioski na podstawie niepełnych informacji. Zapominając przy tym, że aby prawidłowo oceniać daną rzeczywistość to należy zdobyć doświadczenie, popełniać błędy, uczyć się, zasięgać rady doświadczonych doradców, wyciągać wnioski, analizować sytuację, zadawać pytania i tak od nowa. Nie ma innej drogi. Czasami problem przerasta nasze zdolności poznawcze, więc trzeba sobie odpuścić. Podobnie była sytuacja z Hiobem i jego przyjaciółmi, kiedy to wspólne omawianie nieszczęścia Hioba w kontekście Boga, okazało się kompletną porażką a Bóg nie odpowiedział na nurtujące ich pytania. Pytanie, „Dlaczego?” trzeba odłożyć na półkę.

Dla zbawionych w ogromie szczęścia będąc w Nowej Jerozolimie, pytanie, „Dlaczego?”, straci jakiegokolwiek znaczenie. Na pewno nie będzie tak jak to mi powiedział mój dobry znajomy, smagany przez życie różnymi problemami, w kontekście jak dostanie się do Królestwa Bożego, to poprosi Pana Boga na stronę, żeby On mu wytłumaczył te wszystkie trudne przypadki z jego życia. Przypuszczam, że ta rozmowa będzie trwała dość długo, bo lista jest dość długa, tak sam stwierdził, że Pan Bóg musi mu się wytłumaczyć z tych plag spadających na niego. Pan Bóg będzie jak ten uczeń wyrwany do tablicy i zasypyany gradem pytań. A lista chętnych do przepytania Pana Boga będzie dość długa. Czy człowiek ma prawo tak przepytywać Pana Boga, a może sama obecność w tym miejscu zniweczy wszelkie pytania? Trudno sobie wyobrazić zbawionych obarczonych na wieki wieczną pamięcią koszmarów, jakie przeżyli na tej ziemi? A może męczennik spotka swojego nawróconego prześladowcę i co wtedy? Bóg otrze wszelką łzę, to znaczy, że wymaże z naszej pamięci wszelkie zło, które doświadczyliśmy na tej ziemi.

Droga do zbawienia jest wąska, ciernista i pod górkę. Trzeba wiele wysiłku włożyć, aby iść tą drogą.

„Gdyż trudzimy się i walczymy, dlatego, że położyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawicielem wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących. To głos i tego nauczaj.”
Pierwszy List do1 Tymoteusza rozdział czwarty werset dziesiąty i jedenasty.

„I kto nie bierze krzyża swego, a idzie za mną, nie jest mnie godzien.”
Ewangelia według Mateusza rozdział dziesiąty werset trzydziesty ósmy.

Istnieje wiele przypadków, których nie jesteśmy w stanie w pełni zrozumieć, co prowadzi nas do błędnych wniosków lub osądów, gdyż brakuje nam pełnej wiedzy. Albo jeszcze gorzej, przestajemy wierzyć, że Bóg jest Bogiem miłości i ma kontrolę nad wszystkim a my wysuwamy dziwne teorie o Bogu i o tym, co dzieje się w sferze Ducha. Wtedy, gdy poznajemy nowe fakty, szybko zmieniamy zdanie i mówimy: „Nie wiedziałem wtedy, że...”, czym się tłumaczymy,

dlaczego tak szybko osądziliśmy sytuację i równie szybko zmieniliśmy pogląd, tylko ciągle nie wiadomo, czy doszliśmy do prawdziwych faktów.

Scena modlitwy Jezusa w Ogrójcu pokazuje nam, jak Pan Jezus cierpliwie znosi swoje trudności, jako człowiek, przyjmując swój los z pokorą: „Niech nie moja, lecz Twoja wola, Ojczyści stanie się”. To wyraża głęboką wiarę w to, że Bóg wie lepiej, jak prowadzić człowieka do siebie, jako dar od Niego. Nie ma tutaj miejsca na dyskusję z władcą wszechświata.

Gdy odczuwasz nudę, pustkę czy brzydotę codzienności, to właśnie przez te chwile, wiedzie droga do świętości. Hiob, pośród swych cierpień, nauczył się bezinteresownej miłości Boga, odpowiadając na Jego pytanie: „Gdzie byłeś, gdy zakładałem ziemię?”. Job, w swej skromności, uznaje, że mówił bezmyślnie o rzeczach, których nie rozumiał, i kaje się w prochu i popiele.

Nasze bolesne życiowe doświadczenia są czasami Boskimi narzędziami, które zbliżają nas do Boga, gdyż wtedy zderzamy się z rzeczywistością duchową, z którą nie możemy się pogodzić. Dodatkowo ewidentne zakończenie życia śmiercią, gdzie spełniają się słowa Boga: „z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”, stawia nas bezbronnymi w obliczu fatum, jako nieodwołalnej woli Boga, na którą nikt nie ma wpływu. Wola człowieka może się tylko poruszać w ściśle określonym obszarze wyznaczonym przez Boga, skierowanym w jednym tylko zgubnym kierunku, do prochu. „Wszystko idzie na jedno miejsce; wszystko powstało z prochu i wszystko znowu w proch się obraca.” *Księga Kaznodziei Salomona rozdział trzeci werset dwudziesty.*

Na powstanie z prochu nie mamy żadnego wpływu i tutaj nic nie możemy zmienić, chociaż są prądy filozoficzne głoszące „życie przed życiem”, udowadniające, że nie ma śmierci. Słowa owego węża starodawnego „żadnym sposobem nie pomrzecie” są odmieniane przez wszystkie przypadki, czasy i rodzaje. Wiara w te słowa nie przynosi żadnej ulgi i nie daje tutaj żadnej nadziei, gdyż te słowa są zbudowane na piasku a nie na solidnym fundamencie. Kolejnym krokiem to „życie po życiu”, czyli nie ma śmierci, jak to zapowiedział Pan Bóg. Jest tylko zmiana miejsca przebywania. Z padołu ziemskiego do rajskich warunków. Ludzie podświadomie nie wierzą w takie szczęście po śmierci, gdyż na pogrzebach jest smutek i łzy zamiast cieszyć się, że zmarły jest w krainie szczęśliwości. Mnogość teorii pośmiertnych pozwala przypuszczać w wielką fantazję człowieka.

Pomimo tak beznadziejnej sytuacji Pan Bóg okazuje człowiekowi swoją dobroć objawiając mu swój plan zbawienia.

„I ustanowię nieprzyjaźń między tobą a kobietą, między
twoim potomstwem a jej potomstwem; ono zdepcze ci głowę, a ty ukąsisz je w piętę”

Pierwsza Mojżeszowa rozdział trzeci werset piętnasty.

Wąż starodawny jest naszym nieprzyjacielem jak i jego potomstwo w osobach jego czcicieli świadomych lub nieświadomych, którzy będą ciągle atakować potomstwo prawowierne, którego końcem będzie zmiżdżenie jego głowy węża.

Główną ideą Boskiego planu zbawienia jest Baranek Boży, o którym Jezus Chrystus powiedział w rozmowie z Nikodemem:

I jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. *Ewangelia według Jana rozdział trzeci werset cztertnasty i piętnasty.*

Droga do zbawienia jest wąska i ciernista, i nie każdy ją znajduje, gdyż Bóg jest duchem a prawdziwi czciciele będą Boga czcili w duchu i w prawdzie.

Czy Bóg jest jak Święty Mikołaj, nieustannie obdarowujący nas swoją obecnością i pocieszeniem, czy też jest surowy, jak zauważył Paweł? W społeczności z Nim musimy zachować powagę i uznać, że nie jesteśmy Jemu równymi, ani nie możemy traktować Go jak miłego tatusia.

Współczesne prezentowanie chrześcijaństwa winno łączyć w sobie zarówno dobroć, jak i surowość Boga.

Jak należy skutecznie radzić sobie ze surowością życia? Chociaż starannie pilnujemy, aby nasze dzieci nie doświadczały surowości życia, nie możemy zagwarantować, że rzeczywistość nie wkroczy do ich życia.

Istnieje wiele poradników, które uczą, jak sobie radzić ze surowościami życia. Leczenie bezsenności lekami bez recepty często nie przynosi ulgi, a w najlepszym przypadku tylko na krótki czas. Ponadto, takie lekarstwa mogą prowadzić do uzależnienia i szkodzić zdrowiu.

Warto się zastanowić, jaki sens można nadać surowości ludzkiego istnienia. Czy życie ma ukrytą wartość i cel? A co na to Pan Bóg? W rozmowie z dziewięćdziesiąt dziewięcioletnim Abrahamem, Bóg wyraził swoje oczekiwania względem człowieka: "Jam jest Bóg Wszechmogący, trwaj w społeczności ze mną i bądź doskonały".

Religia sprowadza się do tych trzech zasad objawionych Abrahamowi:

1. Jam jest Bóg Wszechmogący.
2. Trwaj w społeczności ze mną.
3. Bądź doskonały.

Nie powinniśmy się zbytnio wdawać w ocenę działań Boga. Może lepiej zachować święte milczenie i patrzeć na Boga oczami Jego Syna, Jezusa Chrystusa, któremu w Ogrodzie Getsemani, Pan Bóg pokazał surowość swoich wymagań, a także dokonał niezwykłej ofiary, uczyniwszy z Swego Syna Baranka Bożego, który zgładził grzechy świata, pokazując nam najwyższy wymiar swojej miłości wobec "syna marnotrawnego".

Jak było na początku?

„I spojrział Bóg na wszystko, co uczynił, a było to **bardzo dobre**. I nastał wieczór, i nastał poranek - dzień szósty.” *Pierwsza Mojżeszowa rozdział pierwszy werset trzydziesty pierwszy.*

„Potem zasadził Pan Bóg ogród w **Edenie**, na wschodzie. Tam umieścił człowieka, którego stworzył. I sprawił Pan Bóg, że wyrosło z ziemi wszelkie **drzewo przyjemne** do oglądania i **dobre do jedzenia** oraz **drzewo życia** w środku ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.”

Pierwsza Mojżeszowa rozdział drugi werset ósmy i dziewiąty.

Dobroć Boża. Dobroć Boża objawiła się w przygotowaniu człowiekowi doskonałych warunków, o czym jest wspomniane, że było to bardzo dobre. Był tam przepiękny ogród zasadzony przez Pana Boga, Eden. Były tam drzewa wydające owoce nie tylko dobre do jedzenia, ale też wyglądające przyjemnie. Gdyby ludzie w tak wspaniałym miejscu starzeli się, cierpieli na różne choroby a w końcu umierali, to ta harmonia byłaby zakłócona. Bóg przemówił do Adama i Ewy, życie wieczne w tej krainie szczęścia. Oto tutaj jest drzewo życia w środku ogrodu, jako eliksir życia, poszukiwany przez alchemików od najdawniejszych wieków do

dzisiaj. Mamy obecnie miód na długowieczność, nalewkę na długowieczność, eliksir na długowieczność, które w końcu spożywane zakończą się i tak wcześniej lub później śmiercią. Panowanie śmierci na Ziemi, jest chyba jednym z najważniejszym dowodem istnienia Boga. Pomimo wielkiej tęsknoty ludzi do nieśmiertelności i niepokodzeniem się z Bożym wyrokiem „na pewno umrzesz” ludzie od tysięcy lat umierają. Ludzie nie są w stanie odwrócić tego strasznego wyroku.

Została nam tylko nadzieja, że pomimo surowości Boga, Bóg objawił w swojej dobroci swoją łaskę, życia wiecznego w Jego Królestwie.

Surowość Boża. Bóg przedstawił zalety przebywania w Edenie w bardzo dobrej prezentacji, lecz nie obyło się bez jednego, „ale”.

„Ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz.” *Pierwsza Mojżeszowa rozdział drugi werset siedemnasty.*

Tysiące drzew, lecz tylko jedno, „ale”. Prosta sprawa. Bóg jest taki miły i chyba nie nam się nie stanie. To było pierwsze przymierze zawarte z Bogiem i człowiekiem. Była też druga prezentacja, która zachwalała korzyści płynące ze spożywania owoców z drzewa wiadomości dobra i zła. Wąż zrobił ludziom prezentację pod drzewem wiadomości dobra i zła. Po zjedzeniu owocu zakazanego otworzą się wam oczy i będziecie jak Bóg, znający dobro i zło. Poznać wiedzę, mądrość, nauczycie się odróżniać dobro od zła. Jest to Boska mądrość, która będzie dla człowieka bardzo korzystna. Była tam jedyna prawdziwa wiadomość, „otworzą się wam oczy.” Zrównacie się z samym Bogiem. Wspaniała perspektywa, która zakończyła się tragicznie. Reszta była kłamstwem. Można się tutaj zastanowić, dlaczego Bóg pełen miłości, jest określany w Piśmie Świętym, jako surowy Bóg. Określenie surowy, nie jest w ludzkim znaczeniu cechą osoby pełnej miłości, gdyż synonimy słowa surowy, to: okrutny, nielitościwy, tyrański, bezwzględny, bezduszny, przykry, bezkompromisowy itd. Bierze się stąd, że my ludzie mamy mentalność grzesznika i dla nas zerwanie owocu zakazanego nie jest czymś tak strasznym, że trzeba karać od razu śmiercią i to całą ludzkość, która miała się urodzić z Adama i Ewy. Chyba Pan Bóg tutaj przesadził? Lecz mało, kto, lub prawie nikt nie zastanawia się, co byłoby gdyby Bóg w taki sposób nie zareagował. Trudno sobie wyobrazić świat, gdzie wąż starodawnego byłby koszmarem, taka tyranie jest niewyobrażalnym okrucieństwem. Księga Objawienia rozdział dziewiąty w sposób symboliczny opisuje takie wydarzenie, gdzie wszystkie demony uwięzione w studni otchłani zostają uwolnione, a one podobnie jak skorpiony szkodziły ludziom, którzy nie mieli pieczęci Bożej na czołach. Ból wywołany jadem skorpiona będzie tak silny, że ludzie woleliby umrzeć niż cierpieć straszliwe męki.

A w owe dni będą ludzie szukać śmierci, lecz jej nie znajdą, i będą chcieli umrzeć, ale śmierć omijać ich będzie. *Objawienie rozdział dziewiąty werset szósty.*

Wszystkie ścieżki Pańskie są miłosierdzie i prawda tym, którzy strzegą przymierza Jego, i świadectwa Jego. *Psalmy rozdział dwudziesty szósty werset dziesiąty.*

Absolutna doskonałość jest cechą należącą wyłącznie do Boga, o czym Biblia wyraźnie stwierdza, że Bóg jest z natury doskonały:

"Bądźcie wy tedy doskonali, jak Ojciec wasz niebieski doskonały jest". *Ewangelia według Mateusza rozdział piąty werset czterdziesty ósmy*.

Ponieważ Bóg jest istotą doskonałą, wszystko, co czyni, jest doskonałe: "On jest skałą! Doskonałe jest dzieło jego, Gdyż wszystkie drogi jego są prawe, Jest Bogiem wiernym, bez fałszu, Sprawiedliwy On i prawy" (*Piąta Księga Mojżeszowa rozdział trzydziesty drugi werset czwarty*).

Jego wiedza jest doskonała (*Księga Hioba rozdział trzydziesty siódmy werset szesnasty*).

Jego droga jest doskonała, a Jego Słowo jest bezbłędne: "Droga Boża jest doskonała, Słowo Pańskie jest wypróbowane. Jest tarczą wszystkim, którzy w nim ufają" (*Psalm rozdział osiemnasty werset trzydziesty pierwszy*).

Prawa Boże również są doskonałe (*Psalm rozdział dziewiętnasty werset siódmy, List Jakuba rozdział pierwszy werset dwudziesty piąty*).

Apostoł Paweł opisuje Bożą wolę, jako doskonałą: "A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe" (*List do Rzymian rozdział dwunasty werset drugi*).

Bóg jest godny czci.

Tylko istota pozbawiona moralnych wad może być godna czci. Moralna doskonałość Boga nie może być naruszona, dlatego Bóg nie osiąga swoich celów w dowolny sposób. Jego celem jest ofiarowanie ludziom moralnych wskazań dotyczących właściwego życia w społeczności i przyjaźni z Bogiem oraz oddanie Mu czci i uwielbienia. Bóg ofiarowuje ludziom swoje prawo, aby pouczyć ich, co w ich postępowaniu jest wrogie Bogu, przy jednoczesnym zachowaniu wolnej woli. Trwanie w społeczności z Bogiem pomaga ludziom w unikaniu moralnych upadków i grzechu, co umożliwia życie w zgodzie z Bogiem.

Nie powinniśmy zakładać, że to my ustalamy warunki, na jakich zostaniemy uratowani przez Boga, ani też jak Bóg powinien objawiać swoje istnienie. Chodzi tutaj nie tylko o przedłużenie życia, ale przede wszystkim o moralną, jakość naszych charakterów. Warto zastanowić się, co taki moralnie doskonały Bóg uczyniłby z ludźmi takimi jak my. W dążeniu do naszego zbawienia Bóg napotyka na konflikt między swoją moralną wolą a różnymi ludzkimi ścieżkami, które są z Nim sprzeczne. Wiele współczesnych dyskusji na temat Boga koncentruje się na Jego naturze, pomijając sedno ideału Boga godnego czci.

Boża łaska nie stoi w sprzeczności z działaniem człowieka, lecz z grzechem, który czyni go niegodnym zbawienia. Boża łaska wchodzi w człowieka na Bożych warunkach, a nie zgodnie z ludzkimi oczekiwaniami. Boże przebaczenie, choć jest darem zbawczym, przychodzi na rygorystycznych warunkach. Pytanie dotyczy tego, jak człowiek przyjmuje tę łaskę i w jaki sposób jest ona przyjmowana.

Boża łaska, według Biblii, jest darem, na który człowiek nie zasłużył ani na który nie zapracował. Łaska zawsze jest i będzie mocą Bożą:

"Albowiem nie wstydę się Ewangelii Chrystusowej, jest ona, bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy, najpierw Żyda, potem Greka." (*List do Rzymian rozdział pierwszy werset szesnasty*)

"Mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą!" (Pierwszy List do Koryntian rozdział pierwszy werset osiemnasty)

"Dla powołanych - zarówno dla Żydów, jak i Greków - głosimy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą." (Pierwszy List do Koryntian rozdział pierwszy werset dwudziesty czwarty)

To obietnica nowego człowieka, nowej natury, nowego świata i Królestwa Bożego.

Bóg przybywa na rozprawę, jako doskonały sędzia, nieokazujący pobłażliwości grzechowi. Tylko poprzez trwanie w społeczności z Panem Bogiem, a nie opieranie się na własnych siłach, można sprostać wyzwaniu, jakim jest Sąd Ostateczny nad człowiekiem.

"Zwiastuj im te wszystkie słowa i mów do nich: «Pan grzmi z wysokości i ze swojej świętej siedziby wydaje swój głos; potężnie grzmi nad swoją niwą, w stronę wszystkich mieszkańców ziemi. Wrzawa dochodzi aż do krańców ziemi, gdyż Pan ma spór z narodami, spiera się z wszelkim ciałem. Bezbożnych podda pod miecz» - mówi Pan Zastępów. Tak mówi Pan: Oto nieszczęście idzie od narodu do narodu i groźna burza zrywa się od krańców ziemi. Proroctwo Jeremiasza rozdział dwudziesty piąty werset trzydziesty do trzydziestego drugiego.

Mądrość jest źródłem Bożym, a Pan hojnie udziela jej tym, którzy pokornie jej szukają. W szkole Chrystusa uczymy się duchowych prawd, aby stać się doskonałymi w oczach Najwyższego. Musimy być świadomi naszych priorytetów w drodze do zbawienia, skupiając się na tematach pierwszorzędного znaczenia, zamiast pogrążyć się w sensacyjnych zagadnieniach. Należy pamiętać zasadę Apostoła Pawła, że wiedza przemija, ale miłość trwa. Czy to, czym się zajmujesz, naprawdę poszerza twoją wiedzę? Czy rozwijasz się duchowo, czy też skupiasz się wyłącznie na sprawach ziemskich i cielesnych? Czy podążasz drogą ducha? Proroctwa apokalipsy mogą być fascynujące, ale one same przemijają, a miłość pozostanie. Nie zapędzaj się zbyt daleko.

Odkrycie kluczowych punktów nawigacyjnych w naszej podróży życiowej. Latarnie na niebie, które prowadzą nas do celu. Dojście do zrozumienia Bożej woli poprzez pełne zrozumienie duchowe, abyśmy mogli postępować godnie wobec Pana, przynosząc dobre owoce i rosnąc w głębszym poznaniu Boga (porównaj z Listem do Kolosan).

Prawdziwa mądrość nie polega na prostym przyjęciu prawdziwości stwierdzenia czy na zdolności do wykładania wiedzy czy też posiadaniu mądrości tego świata, lecz na: <

1. Poznaniu Bożej woli,
2. Postępowaniu w sposób godny Pana,
3. Zadowoleniu Pana,
4. Przynoszeniu owoców dobrych uczynków,
5. Rosnącym poznaniu Boga.

Osoba, która to osiąga, jest prawdziwie mądra.

Musimy sobie uświadomić, że pomimo naszych starań w zdobyciu duchowej mądrości, nie jesteśmy w stanie zbawić się sami. Grzech jest zbyt wielki i zbyt ciężki, byśmy mogli go pokonać własnymi siłami. W swojej mądrości Bóg dał nam Syna swojego, Baranka Bożego, jako ofiarę przełagalną za nasze grzechy. Stał się On dla nas mądrością od Boga, sprawiedliwością, poświęceniem i odkupieniem. Istotą mądrości Bożej jest gotowość podporządkowania się doskonałej woli Bożej, niezależnie od konsekwencji. Przykładem tego jest postawa Jezusa Chrystusa w Ogrodzie Getsemani: "Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie".

Mowa jest zbyt słabym narzędziem do przekazu mądrości Bożej. Dlatego wszelka mądrość filozofów jest niewystarczającym środkiem w pracy z Bogiem. Niewłaściwe nastawienie do współpracy z Bogiem może doprowadzić do wycofania się Jego obecności z naszego życia.

Uosobienie Chrystusa jest jak znak, o którym mówił prorok Izajasz, który obiecywał przyjście Mesjasza, który zjawi się, jako promień nadziei wśród ludzkości, przynosząc ze sobą zbawienie. Pan Bóg, w swojej nieskończonej mądrości, wielokrotnie i różnorodnie przemawiał do ludzi za pośrednictwem swoich proroków, praw i systemów religijnych. Lecz w swoim pełnym miłosierdzia planie ostatecznie posłał do nas swego Syna, Jezusa Chrystusa, aby osobiście głosił Jego nauki, wzmacniając w ten sposób swe przesłanie i nawiązując jeszcze głębszą więź z człowiekiem, żyjąc wśród nas. Przypatrz się Jezusowi, jego apostołom i prorokom. Chociaż Pan Bóg jest duchem, którego nie widać, to można obserwować skutki jego działania i to, co Pan Bóg ceni w relacji z człowiekiem.

Jak Bóg dociera do serc ludzkich i jakie są oczekiwania wobec Niego?

Czymże jest ta relacja, jeśli Bóg nie jest tylko abstrakcyjną zasadą czy siłą, lecz Ojcem, Synem i Duchem Świętym, którego pragnąć powinien posiadać człowiek godny Jego czci?

Sumienie ludzkie, jako tajemnicza przestrzeń duchowego poznania, stanowi pole spotkania z Boskością.

Istotnym pytaniem staje się, jakie działania Boga można oczekiwać wobec człowieka? Jeśli Bóg pragnie naszego zbawienia, to nie, jako biernych obserwatorów, lecz jako istoty moralnie odpowiedzialne, współpracujące z Nim w dążeniu do dobra. Wspólnota z Bogiem rodzi się z dynamicznego pragnienia człowieka do udziału w Jego planach.

Czy zatem unicestwienie ludzkiej pychy jest celem Bożych interwencji? Bóg w swojej mądrości i miłości działa w życiu człowieka, przekształcając go, zwalczając egoistyczne popędy i dążąc do zjednoczenia z Nim w miłości.

A co z pytaniem o sens życia wiecznego? Czy istnieje sens w wiecznym kontynuowaniu życia po Sądzie Ostatecznym? Wieczność połączona z nieustannym rozwojem miłości do Boga stanowi sens wiecznego życia, które nie jest statycznym bytem, lecz dynamicznym procesem doskonalenia.

Jak możemy zrozumieć dar miłości Ducha Świętego, którego pragniemy, aby się w nas rozwijał? Wyobraź sobie, że uczestniczysz w występie światowej sławy śpiewaka operowego. Jego talent jest tak olśniewający, że pragniesz, abyś także mógł śpiewać tak wspaniale, oddając chwałę Bogu. Wieczorem, padając na kolana, błagasz Boga o dar pięknego głosu, gdyż twoje obecne struny głosowe nie nadają się do tego celu. Kładąc się spać, budzisz się rano i zaczynasz śpiewać w łazience, słysząc nagle inny głos, który zaskakuje twoją rodzinę. To cud! Pan Bóg obdarzył cię nowymi, wspaniałymi strunami głosowymi. Jest to dopiero początek twojej drogi. Udajesz

się na przesłuchanie do Akademii Operowej, gdzie eksperci poszukują wyjątkowych talentów, a ty właśnie taki jesteś. Jednakże przed tobą czeka ciężka wieloletnia nauka teoretyczna i praktyczna, próby, egzaminy i wiele innych wyzwań.

Podobnie jest z darami Ducha Świętego - to jakby Szkoła Chrystusowa, gdzie Duch prowadzi nas i kształtuje, abyśmy mogli rozwijać te dary, jak najlepiej służąc Bogu i innym.

Odwiedziłeś ostatnio przyjaciela i podczas rozmowy zauważyłeś, jak piękny jest jego charakter, jak harmonijnie podchodzi do życia, jak wspaniale mówi o wspólnocie z Bogiem. Uświadamiasz sobie, że wiele ci brakuje, aby móc prowadzić takie życie, i że w istocie jesteś osobą cielesną, pogrążoną w pożądliwościach ciała. Pragniesz przemiany, pragniesz stać się innym człowiekiem.

Kładąc się spać, marzysz o tym, byś mógł być nowym człowiekiem, prowadzącym życie zgodne z Duchem. W tej chwili otrzymujesz dar od Boga: wiarę, nadzieję i miłość. Świadom jesteś jednak, że przed tobą długa droga do doskonałości. Prosisz Boga, aby Duch Święty stał się twoim nauczycielem, aby prowadził cię na tej drodze ku przemianie.

Być jak Jezus. **Udział w duchowej walce**

Czy oddaję się w pełni, aby walczyć o przyjęcie i praktykowanie miłości Bożej agape, która jest głównym celem przemiany mojej osobowości? Czy moje życie jest skoncentrowane na innych celach, stawiając miłość Bożą na dalszym planie, zamiast uczynić ją priorytetem? Czy jestem wystarczająco czujny, by usłyszeć Boże wezwanie do odpowiedzi?

Czy moje sumienie jest dostatecznie wrażliwe, by słyszeć głos Boży i podążać za nim? Czy usunąłem wszelkie przeszkody między sobą a Bogiem, aby móc uczestniczyć w społeczności z Nim? Prawdziwa natura chrześcijańskiego życia nie polega tylko na poznaniu prawdy, ale na jej byciu.

Podobnie, nie chodzi jedynie o poznanie miłości, choć jest to istotne, lecz o bycie miłością, tak jak Bóg jest miłością, a człowiek powinien ją odzwierciedlać.

Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, jako istota fizyczna, umysłowa i duchowa. Jednak poprzez bunt przeciwko Bogu, człowiek zszedł z drogi doskonałości i wieczności, na którą był przeznaczony, wchodząc na drogę samozniszczenia i śmierci. Niemniej jednak, Bóg nie porzucił człowieka i mimo surowych konsekwencji, przygotował drogę powrotu do Domu Ojca.

Możemy narzekać na surowość Bożą, lecz musimy pamiętać, że Pan Bóg wie, jak pokierować naszą sytuacją. Droga powrotu może być trudna, ale jest jedyną drogą do ponownego połączenia z rodziną Bożą. Człowiek ponosi odpowiedzialność za swoje decyzje i skutki, nie można winy zrzucać na innych.

W związku z tym, człowiek powinien z pokorą przyjąć zarówno dobroć, jak i surowość Bożą. Ostatecznie, Bóg prowadzi ludzi przez dolinę cienia śmierci do Nowej Ziemi i Nowych Niebios.

Droga grzechu, którą człowiek obrał po upadku, jest wynikiem jego własnego wyboru, za który odpowiada sam i nie może winić za niego innych. Wszelkie próby tłumaczenia się czy też zrzucania winy na innych są niedopuszczalne. Zatem człowiek powinien z pokorą przyjąć zarówno dobroć, jak i surowość Bożą.

Sytuacja ta przypomina nieco opisaną w Biblii wyjście Izraelitów z niewoli egipskiej, gdzie Pan Bóg, poprzez wodza Mojżesza, prowadził Izraelitów do Ziemi Obiecanej. Jednak ciągle

buntowanie się i brak wiary spowodowały, że droga ta wydłużyła się do czterdziestu lat, zamiast kilku miesięcy, a większość Izraelitów zmarła na pustyni. Nawet Mojżesz nie miał szansy wejść do Ziemi Obiecanej, tylko dwie osoby weszły do Ziemi Obiecanej, Jozue i Kaleb.

Bóg, w swojej dobroci, prowadzi człowieka swoimi drogami, oświetlając go na tej drodze, ale również okazuje surowość wobec sprzeciwiających się Mu. Od samego początku istnienia świata Duch Boży unosił się nad stworzonym światem, wskazując na grzech, sąd i sprawiedliwość. Szatan, jako przeciwnik Boga, zwodzi ludzi, aby trwali na drodze prowadzącej donikąd, z dala od Jezusa Chrystusa.

Pytanie, dlaczego te rzeczy są objawione prostaczkom, a ukryte przed mądrymi, jest pytaniem o naturę prawdy Bożej, która często jest ukryta przed tymi, którzy uważają się za mądrych w obecnym świecie.

Błędne wyobrażenie o Bogu często wynika z błędnego wyobrażenia o Jego działaniu, które nie zawsze zgadza się z naszymi własnymi oczekiwaniami dotyczącymi naszego zbawienia. Stąd słowa Jezusa z Ogrodu Getsemani stają się drogowskazem dla naszego życia: "Nie tak jak ja chcę, ale jak Ty, niech się stanie Twoja wola".

Często pragniemy, aby to Bóg spełniał nasze życzenia i modlitwy, zamiast być gotowymi do wypełniania Jego woli.

Pan Bóg zaprasza nas do Ogrodu Getsemani, abyśmy nie tylko byli świadkami dramatycznych wydarzeń związanych z Jezusem, ale także abyśmy aktywnie włączyli się w tę scenę, pocieszając Jezusa w Jego cierpieniu. Klęcząc obok Jezusa, możemy zanosić nasze modlitwy do Ojca, wyrażając pragnienie spełniania Jego woli, pomimo wszystkich trudności, abyśmy mogli być z Nim na wieki.

Jednocząc się z Ojcem, wchodzimy w społeczność z Nim. Będąc w obecności Boga Wszechmogącego, prowadzeni przez Ducha Świętego, odnajdujemy nasz własny Ogród Getsemani, naszą drogę ducha.

Getsemani

A sam oddalił się od nich, jakby na rzut kamienia, i padłszy na kolana, modlił się, Mówiąc: Ojcze, jeśli chcesz, oddal ten kielich ode mnie; wszakże nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie. A ukazał mu się anioł z nieba, umacniający go. I w śmiertelnym boju jeszcze gorliwiej się modlił; i był pot jego jak krople krwi, spływające na ziemię. Ewangelia według Łukasza rozdział dwudziesty drugi werset czterdziesty pierwszy do czterdziestego czwartego.

Życiem i łaską obdarzyłeś mnie, a twoja opieka strzegła mego ducha. A chociaż skryłeś to w swoim sercu, wiem, że taka była twoja wola. Księga Hjoba rozdział dziesiąty werset dwunasty i trzynasty.

Przyjdź Królestwo twoje, bądź wola twoja, jak w niebie, tak i na ziemi. według Mateusza rozdział szósty werset dziesiąty.

Człowiek cielesny, w swojej ograniczonej percepcji, nie dostrzega potrzeby Chrystusa ani nie rozumie, dlaczego miałby szukać zbawienia w kimś, kto żył kiedyś na ziemi i teraz pozostaje gdzieś we wszechświecie, w centrum całego bytu. Jego egoistyczna wola przesłania mu możliwość zrozumienia obecności Boga w Chrystusie i Jego troski o człowieka.

Ogród Getsemani stawia opór łatwemu, niczym niekosztującemu mówieniu o Bogu i otwiera przed nami duchową drogę do Boga. Współpraca z Bogiem w Ogrodzie Getsemani stawia nas na właściwej pozycji, uświadamiając nam właściwe priorytety. Każdy trud, surowość życia może być wynagrodzony przez Boga, rozwijając w nas miłość agape i społeczność z Nim. To, co obecnie jest wielkim trudem, poświęceniem siebie i drogą ku śmierci okazuje się zwycięstwem pełniąc wolę Ojca, który wprowadza nas we wspólnotę z Nim a ostatecznie zaprasza nas do wiecznej, niemającej końca bycia z Nim i „patrzenia na Jego oblicze” w Nowej Jerozolimie.

Cuda.

Współpraca z Bogiem w Ogrodzie Getsemani pozwala nam pozbyć się nieposłuszeństwa, egoizmu, pychy, rozpacz i powierzchowności, a jednocześnie znajdujemy nadzieję na lepsze życie na Nowej Ziemi i na Nowych Niebiosach.

„A nadzieja nie zawodzi, bo miłość Boża została wylana w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam został dany” List do Rzymian rozdział piąty werset piąty.

Autentyczne doświadczenie istnienia Boga opiera się na nadziei i wierze w Niego, opierając się na Jego miłości agape. Boska miłość agape jest lekarstwem na rozczarowanie, ponieważ w niej miłość w nas staje się „Bogiem z nami”.

Czytając Ewangelię, nieustannie dostrzegam, że to miłość szuka mnie i oferuje mi najwyższą nagrodę: życie wieczne w Jego Królestwie Niebieskim z Ojcem Synem i Duchem Świętym. Jesteśmy wezwani do naszej życiowej misji - miłowania Boga ponad wszystko i miłowania bliźnich. Bóg objawia nam, że to Jego miłość w Jezusie zobowiązuje nas do miłości Boga nade wszystko i miłości bliźnich, bycie miłością. Aby przekonać kogoś do tego, potrzeba czegoś znacznie więcej niż tylko argumentów.

Poznanie Ogrodu Getsemani przeddefiniowuje naszą potrzebę własnego celu w życiu i wybór właściwej osoby, z którą pragniemy być w społeczności. Przyjęcie Bożego świadectwa o byciu z Nim w społeczności stanowi nasze własne świadectwo o istnieniu Boga. Choć nie możemy tego udowodnić, gdyż Bóg jest duchem, a my w cielesnym świecie nie zawsze rozumiemy rzeczy duchowe, możemy świadczyć o istnieniu Boga poprzez nasze subiektywne doświadczenia, które są potwierdzone przez Jego miłość agape, doskonałą moralność i Jego twórczą moc.

Bóg jest najważniejszą osobą we wszechświecie, nikt nie dorównuje Mu, dlatego właśnie Bóg zakazał bałwochwalstwa, jako jednego z najpoważniejszych grzechów przeciwko Niemu - czynienia obrazu Jego czy oddawania czci cemukolwiek poza Nim.

Znak.

To plemię jest plemieniem przewrotnym żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany oprócz znaku Jonasza. Współczesne pokolenia żądają dowodów na istnienia Boga a ci, którzy wierzą w Boga, chcą wyraźnego dowodu na ważność Bożych przykazań, dowodu troski o nich i wielu innych żądań.

Chrześcijan pod względem poszukiwania drogi do zbawienia możemy podzielić na 3 grupy:

1. Poszukujących znaków i cudów.
2. Poszukujących mądrości mowy.
3. Poszukujących Królestwa niebieskiego i Boga.

Omówmy kolejnie poszczególne grupy.

1.Poszukujących znaków i cudów. Szczególnie Żydzi w czasach Chrystusa poszukiwali znaków, a nawet żądali znaków od Chrystusa. Jaki znak nam pokażesz? Jaki będzie znak przyjścia twego? Czy Żydzi rozumowali, że znak jest czymś widzialnym jak znak obrzezania? Uważali, że ten znak, obrzezania, jest dowodem przynależności do Narodu Wybranego i znak szczególnej opieki ze strony Boga. Rozmowa Jezusa z faryzeuszami dotyczyła znaku z nieba.

I przystąpili do niego faryzeusze i saduceusze, i kusząc, prosili go, żeby im pokazał znak z nieba. A On, odpowiadając, rzekł im: Gdy nastanie wieczór, mówicie: Będzie pogoda, bo się niebo czerwieni; A rano: Dziś będzie niepogoda, bo się niebo czerwieni i jest zachmurzone. Oblicze nieba umiecie rozpoznawać, a znamion czasów nie potraficie? Ród zły i cudzołożny domaga się znaku, ale znak nie będzie mu dany, chyba tylko znak Jonasza. I opuściwszy ich, odszedł. Ewangelia według Mateusza rozdział szesnasty werset pierwszy do czwartego.

Naród wybrany potrafił przewidywać pogodę po wyglądzie nieba, lecz nie potrafił rozpoznać czasu, w jakim żyje po znamionach czasu.

Znamiona czasu.

"Znamiona czasu" to wyrażenie cielesne, które odnosi się do charakterystycznych cech, zmian lub śladów, które ujawniają upływ czasu. Może być używane w różnych kontekstach, zarówno dosłownych, jak i metaforycznych:

Znak czasu - Znamię czasu

Wyszedł pierwszy, i wylał czaszę swoją na ziemię; i pojawiły się złośliwe i odrażające wrzody na ludziach, mających znamię zwierzęcia i oddających pokłon jego posągowi. Objawienie rozdział szesnasty werset dwudziesty pierwszy.

Znamiona potwierdzające godność apostoła wystąpiły wśród was we wszelkiej cierpliwości, w znakach, cudach i przejawach mocy. Drugi List do Koryntian rozdział dwunasty werset dwunasty.

A On odpowiadając, rzekł im: Pokolenie złe i cudzołożne znaku żąda, ale nie otrzyma innego znaku jak tylko znak Jonasza proroka. Ewangelia według Mateusza rozdział dwunasty werset trzydziesty dziewiąty.

Powiedzieli mu tedy inni uczniowie: Widzieliśmy Pana. On zaś im rzekł: Jeśli nie ujrzę na rękach jego znaku gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. Ewangelia według Jana rozdział dwudziesty werset dwudziesty piąty.

Można przypuszczać studiując uważnie Nowy Testament a szczególnie księgą Objawienia Jana, że czym bliżej końca historii tego świata tym bardziej nasili się działalność duchów demonicznych, które będą zwodziły ludzi różnymi znakami.

I czyni wielkie cuda tak, że i ogień z nieba spuszcza na ziemię na oczach ludzi. I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić na oczach zwierzęcia, namawiając mieszkańców ziemi, by postawili posąg zwierzęciu, które ma ranę od miecza, a jednak zostało przy życiu. Objawienie rozdział trzynasty werset trzynasty i czternasty.<

Widziałem trzy duchy nieczyste jakby żaby wychodzące z paszczy smoka i z paszczy zwierzęcia, i z ust fałszywego proroka; A są to czyniące cuda duchy demonów, które idą do królów całego świata, aby ich zgromadzić na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego. Objawienie rozdział szesnasty werset trzynasty i czternasty.

I pojmane zostało zwierzę, a wraz z nim fałszywy prorok, który przed nim czynił cuda, jakimi zwiódł tych, którzy przyjęli znamię zwierzęcia i oddawali pokłon posągowi jego. Zostali oni obaj wrzuceni żywcem do jeziora ognistego, gorejącego siarką. Objawienie rozdział dziewiętnasty werset dwudziesty .

Poszukujący znaków i cudów nie powinni zapominać, że Pismo Święte ostrzega w tym punkcie przez znakami i cudami Antychrysta, tego niegodziwca a zarazem anioła światłości, ową tajemną moc nieprawości, której celem jest zwiedzenie i śmierć w jeziorze ogniem gorejącym. Cudowne miejsca, słynące nadzwyczajnymi cudami oraz cuda eucharystyczne są tylko cielesnymi znakami od przeciwnika Boga niemającymi nic wspólnego z działalnością duchową Boga. Bardzo ważna rzecz, to umiejętność właściwego osądzenia tych zjawisk. Czy one jest od Boga, czy też nie? Czy byli to sprytni kuglarze?

2.Poszukiwanie mądrości to kolejna bardzo ciekawa grupa chrześcijan. Apostoł Paweł w sławnym Hymnie o Miłości wspomina o mądrości o wiedzy, lecz gdy nam brak jest miłości staje się mądrość i wiedza bezwartościowa. Wniwecz obróć mądrość mądrych, a roztropność roztropnych odrzucę. Na cóż się zda cała mądrość świata, jeśli ją posiadasz gdy statek tonie a Ty nie umiesz pływać.

Przychodzimy do Kościoła, aby wysłuchać ciekawe kazania i mądre kazania poszukujemy tutaj mądrości, może i sensacyjnych wiadomości z Pisma Świętego.

A o tobie, synu człowieczy, twoi rodacy rozprawiają pod ścianami i w drzwiach domów, mówiąc jeden do drugiego, brat do brata: Nuże, chodźcie i słuchajcie, co za słowo wychodzi od Pana. I przychodzą do ciebie gromadnie jak lud na zgromadzenie, siadają przed tobą, słuchają twoich słów, lecz według nich nie postępują, bo kłamstwa są w ich ustach, przytaczają im, lecz ich serce lgnie do nieuczciwych zysków. I oto ty jesteś dla nich jak piewca miłości z pięknym głosem i pełną wdzięku grą na strunach lutni: oni wprowadzie słuchają twoich słów, lecz według nich nie postępują. A gdy to się spełni - a spełni się niechybnie - wtedy poznają, że prorok był wśród nich. Proroctwo Ezechiela rozdział trzydziesty trzeci werset trzydziesty do trzydziści trzeciego.

Zastanów się nad swoim osobistym studiowaniem pisma Świętego, aby być mądrym w oczach Boga, Boży mąż budujący gmach swojej wiary na opoce.

Jak uczynić go skutecznym w budowaniu swojej drogi ducha? Zdaj sobie sprawę, że obecny świat w swojej mądrości nie może poznać Boga i zrozumieć Jego zamysłów, gdyż opiera się na świecie widzialnym, cielesnym. Świata ducha wymyka się poznaniu przez osoby cielesne.

3. Poszukujących Królestwa niebieskiego i

Przypowieść o dziesięciu pannach, których pięć było mądrych, a pięć głupich ilustruje wierzących, którzy oczekują na przyjście oblubieńca. Pięć mądrych miało olej w lampach, który symbolizuje Ducha Świętego gdyż żyły w sposób duchowy a pięć głupich początkowo miały

życie duchowe, lecz ono wypaliło się i już więcej nie prowadziły życia duchowego, lecz życie według ciała cielesne. Życie według ciała i życie według ducha opisuje apostoł Paweł:

Jawne zaś są uczynki ciała, mianowicie: wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, Bałwochwalstwo, czary, wrogość, spór, zazdrość, gniew, knowania, waśnie, odszczepieństwo, Zabójstwa, pijaństwo, obżarstwo i tym podobne; o tych zapowiadam wam, jak już przedtem zapowiedziałem, że ci, którzy te rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie odziedziczą. Owocem zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, Łagodność, wstrzeźliwość. Przeciwno takim nie ma zakonu. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami. Jeśli według Ducha żyjemy, według Ducha też postępujemy. List do Galacjan rozdział piąty werset osiemnasty do dwudziestego piątego.

.